

Franciszek M. Trela, Adam Rutkiewicz

Przypadek zbrodniczego rozkawałkowania zwłok*

The case of the criminal dismemberment of the body

Z Zakładu Medycyny Sądowej CM UJ w Krakowie

Kierownik Zakładu: dr hab. n. med. F.M. Trela

oraz

Z Zakładu Medycyny Sądowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach

p.o. Kierownik Zakładu: lek. med. A. Rutkiewicz

Przedstawiono przypadek zabójstwa z rozfragmentowaniem zwłok przez sprawczynię posiadającą doświadczenie przy ćwiartowaniu tusz zwierzęcych. Zwłoki ofiary ujawniono po ośmiu miesiącach, zakopane w garażu; wykazywały daleko posunięty rozkład gnilny. Ustalono z dużym prawdopodobieństwem przyczynę śmierci i narzędzie, którym zadano obrażenia.

The case of the criminal dismemberment of a man's body by a woman who killed the man hitting him on the head with an axe. The culprit was the victims wife working as a kotchen aid in a canteen. The case is worth mentioning due to a high "skill" with which the corpse was dismembered and later packed into plastic bags. The lines of the main cuts ran across the large joints and the bones making up the joints were picked aut after cutting the capsules and ligaments. This proves that the culprit had a good knowledge of anatomy. The other noteworthy aspect of the case concerns uncovering of blood stains in the flat where the crime was committed. The blood stains on the wall were first wiped and later covered with a wallpaper. After removing the wallpaper, the stains were discovered and identified despite the lapse of 9 months since the murder. The blood stains were also discovered on the wall behind the bathtub in the bathroom where the body was dismembered.

Jednym z trudniejszych problemów, z jakimi styka się medyk sądowy w swojej praktyce, jest badanie zwłok ofiar zbrodni. Trudności piętrzą się, gdy mamy do czynienia ze zwłokami rozkawałkowanymi. Sprawca dążąc do zatarcia czynu, niekiedy rozfragmentowuje ciało, ukrywa je, a nawet niszczy – szczególnie dotyczy to głowy, w celu uniemożliwienia identyfikacji (1, 2, 3, 4). Podejmuje także działania dla usunięcia śladów, które powstają przy pozbawianiu życia ofiary, rozkawałkowaniu zwłok. Ponieważ każde takie zbrodnicze działanie jest niepowtarzalne, przedstawiamy przypadek, który ocenialiśmy dziesięć lat temu.

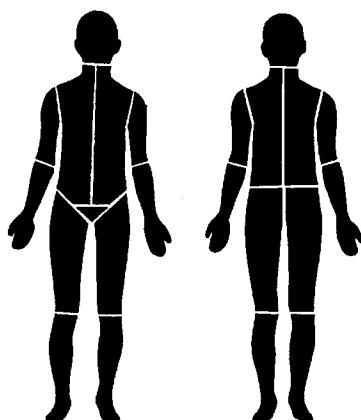
* Pracę dedykujemy profesorowi Bolesławowi Popielskiemu z okazji 90-tej rocznicy urodzin.

W sierpniu 1986 r. prokuratura skierowała do Zakładu Medycyny Sądowej w Kielcach fragmenty zwłok, ujawnione w nie zamieszkałym jeszcze domu, w okolicy podmiejskiej. Były one zakopane w garażu, pod betonowym dnem kanału samochodowego; zapakowane każdy oddzielnie w plastikowe torby, tzw. reklamówki. Wykazywały daleko zaawansowane zmiany gnilne. Zestawione anatomicznie, tworzyły kompletne ciało mężczyzny. Okazane Marianowi Ch., zostały przez niego rozpoznane jako zwłoki jego brata Edwarda Ch. lat 44, który zginął w grudniu 1985 r.

W toku śledztwa ustalono, że Edward Ch. – murarz pracujący w Niemczech – w ostatnich dniach 1985 r. przyjechał do Kielc na urlop. Spędzał go w domu z żoną i dziećmi. Zaprosił do siebie brata Mariana Ch. Gdy kilka dni po Nowym Roku ten przyszedł z umówioną wizytą, nie zastał Edwarda Ch. Od jego żony dowiedział się, iż brat przerwał urlop i wyjechał do Niemiec. Przez następnych kilka miesięcy nie otrzymywał od niego żadnej wiadomości, choć mieli w zwyczaju często do siebie telefonować, zwierzać się ze swoich planów. Podejrzewając, że z bratem musiało stać się coś złego, powiadomił milicję. W trakcie podjętych przez organy ścigania czynności wyjaśniających okazało się, że Edward Ch. po Nowym Roku nie wyjeżdżał z Polski i nie zgłosił się do pracy. Dalsze działania śledcze doprowadziły w sierpniu 1986 r. do ujawnienia zwłok w podanych wyżej okolicznościach.

Badanie zwłok wykazało: oddzielenie – głowy w obrębie szyi, mniej więcej poprzecznie, na wysokości chrząstki tarczowatej i krążka międzykręgowego C3–C4; kończyn górnych i dolnych przez ich wyłuszczenie w stawach ramiennych i biodrowych oraz ich dalsze rozczłonkowanie przez wyłuszczenie w stawach łokciowych i kolanowych; miednicy, mniej więcej poprzecznie, na wysokości grzebieni biodrowych i krążka międzykręgowego L3–L4; dużych płatów skórno-mięśniowych przednio-boczno-grzbietowych pow. tułowia wraz z łopatkami i prawym obojczykiem; narządu płciowego z płatem skóry okolicy łonowej; wytrzewienie klatki piersiowej i jamy brzusznej – przez oddzielenie serca i płuc w obrębie korzeni, a narządów jamy brzusznej w jednym bloku. Brzegi i powierzchnie rozdzielania tkanek miękkich i narządów były równe, gładkie, wolne od ogniskowych przebarwień. Elementy chrzęstne i kostne w miejscach rozdzielania – gładkie, okazywały linijne, szczyelinowate nacięcia oraz pojedyncze, powierzchowne blaszkowate ścięcia. Jedynie w obrębie powierzchni stawowej kości ramiennej nacięcia te były szersze i głębsze. Żebra i mostek były złamane, tkanki miękkie w tych rejonach nie okazywały ogniskowych przebarwień. W obrębie głowy stwierdzono obrażenia w postaci łączących się ze sobą ran powłok miękkich oraz włamanie kości sklepienia czaszki. Zmiany te były zogniskowane w lewej okolicy ciemieniowej, powyżej tzw. linii kapeluszkowej. Brzegi ran – nierówne, połączone mostkami tkankowymi, rozlegle ciemnobrudnowiśniowo przebarwione. Również płynno-papkowata tkanka mózgowa oraz opona twarda w miejscu włamania okazywały podobne przebarwienie. Ze zmian chorobowych stwierdzono tylko drobne ogniska miażdżycowe w tętnicy głównej i tętnicach wieńcowych serca.

Powyższe wyniki badań w połączeniu z okolicznościami ujawnienia zwłok przemawiały za zbrodniczym pozbawieniem życia Edwarda Ch.; przez urazy godzące w głowę, zadane narzędziem lub narzędziami twardymi, tępymi względnie tępokrawędzistymi. Przemawiały ponadto za defensywnym rozkawałkowaniem zwłok; przy użyciu narzędzia lub narzędzi twardych ostrokrawędzistych. Sposób rozkawałkowania wskazywał na dobrą orientację sprawcy co do budowy anatomi-



Ryc. 1. Schematycznie przedstawione linie rozkawałkowania zwłok.
Fig. 1. Schematic diagram of the disintegrated corps.



Ryc. 2. Rozfragmentowane zwłoki i w ułożeniu anatomicznym.
Fig. 2. Disintegrated corps the anatomical reconstruction.

cznej ciała; zwracała też uwagę skrupulatność, z jaką jego poszczególne części zostały zapakowane.

Niemal równocześnie z ujawnieniem zwłok, milicja zatrzymała Halinę Ch. – żonę denata, od lat pracującą jako pomoc kuchenna w stołówce – która przyznała się do zabicia męża i rozkawałkowania zwłok. Wyjaśniła, że doszło do tego w noc poprzedzającą wieczór sylwestrowy 1985 r., w ich własnym mieszkaniu (w dużym, wielorodzinnym budynku). Śpiącego na wersalce, dwukrotnie uderzyła obuchem siekiery w głowę. Gdy przestał dawać oznaki życia, przeniosła ciało do łazienki. Pomagał jej w tym 17–letni syn, wtajemniczony wcześniej w zbrodniczy zamiar. Przy użyciu kuchennych noży i tasaka rozkawałkowała ułożone w wannie zwłoki, wkładając następnie ich fragmenty w plastikowe torby, a te do grubych papierowych worków. Pakunki umieściła na balkonie. Trzy dni później, z pomocą syna

oraz swojego przyjaciela wywiozła zwłoki za miasto – do budowanego przez męża domu. Tam zostały ukryte w garażu, pod betonowym dnem kanału samochodowego. Jako jeden z głównych motywów zabójstwa Halina Ch. podała niepowodzenia w małżeństwie oraz chęć ułożenia życia z przyjacielem. Wyjaśniła, że w pracy zawodowej zajmowała się m.in. wstępną obróbką mięsa.

Kości denata oraz zabezpieczone w mieszkaniu Haliny Ch. narzędzia – osiem kuchennych noży, tasak, trzy siekiery, tłuczek do mięsa, piłka do metalu, nożyce do drobiu – zostały poddane badaniom identyfikacyjno-porównawczym w Zakładzie Medycyny Sądowej AM w Krakowie. Przeprowadzona ekspertyza wykazała m.in., że uszkodzenia na kośćcu kończyn i kręgosłupa – nacięcia i ścięcia – powstały od narzędzi ostrych, tnących, do jakich można zaliczyć zabezpieczone noże. Obraz tych zmian nie dawał przy tym podstawy do wykluczenia, że mogły to być dwa noże, które wskazała Halina Ch. Cechy nacięcia na głowie kości ramiennej uprawdopodobniały nadto użycie tasaka bądź ostrza tłuczka, a charakter i cechy rozdzielania jednego z kręgów lędźwiowych wskazywały za użyciem piłki. Analiza obrazu uszkodzeń kości czaszki dała podstawę do wysnucia bardziej szczegółowych wniosków odnośnie użytego narzędzia i mechanizmu zadawania urazów. Badania przy użyciu mikroskopu stereoskopowego wykazały, że krawędzie, stanowiące obrys rejonu włamania kości, swymi wymiarami i kształtem odpowiadają parametrom i ukształtowaniu obucha jednej z dowodowych siekier. Jakkolwiek na siekierze i kościach nie znaleziono takich wspólnych, charakterystycznych cech, które mogłyby stanowić podstawę do indywidualnej identyfikacji narzędzia, to jednak odnotowana zgodność ukształtowania i wymiarów pozwalała na identyfikację wąskogrupową. Zgromadzone dane o przedmiotowych obrażeniach czaszki i wytypowanym narzędziu pozwoliły precyzować wnioski co do mechanizmu poszczególnych urazów – wykazać, że denatowi zostały zadane co najmniej trzy ciosy, odtworzyć układ siekiera–czaszka w chwili godzenia narzędzia. Wsnute przy tym wnioski korespondowały z okolicznościami podanymi przez Halinę Ch. Przywołane wyniki badań – poprzez uściślenie charakteru i rodzaju użytych narzędzi – dostarczyły argumentów wskazujących dodatkowo za "fachowością", z jaką zwłoki zostały rozkawałkowane, a mającą, jak się wydaje, związek z zawodowymi umiejętnościami sprawczyńi.



Ryc. 3. Identyfikacja narzędzia.
Fig. 3. Tool identification.

PIŚMIENNICTWO

1. Kobiela J.S., Marek Z., Baran E., Próchnicka B., Jastrzębski A.: *Dwa przypadki zbrodniczego rozkawałkowania zwłok*. Arch. Med. Sąd. Krym., 1970, 20, 247–254. – 2. Olbrycht J.S.: *Przypadek zbrodniczego rozkawałkowania zwłok*. Polska Gazeta Lekarska, 1933, 1–2, 1–45. – 3. Olbrycht J.S.: *Wybrane przypadki z praktyki sądowo–lekarskiej. Zabójstwo, samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek*. PZWL, Warszawa 1964. – 4. Wachholz L.: *Przypadek zbrodniczego rozkawałkowania zwłok*. Przeg. Lek., 1906, 5–6, 1–17.

Adres pierwszego autora:
Zakład Medycyny Sądowej CM UJ
31–531 Kraków
ul. Grzegórzecka 16